

W Rzymie protestowano przeciwko imigracji

4 listopada 2014

Włochy przyjęły w tym roku rekordową liczbę nielegalnych emigrantów z Afryki i Bliskiego Wschodu, którzy docierają do tego kraju przez Morze Śródziemne. Politycy coraz bardziej przekonują się iż najlepszym rozwiązaniem będzie zakończenie jakichkolwiek operacji ratowniczych, ponieważ ich zdaniem pomaganie imigrantom powoduje ich jeszcze większy napływ.

Włochy muszą radzić sobie nie tylko z masową imigracją, ale również z coraz większym bezrobociem, a system opieki społecznej po prostu nie radzi już sobie z tak wielką ilością potrzebujących. Przeprowadzane operacje ratunkowe na morzu również sporo kosztują. W kraju coraz częściej można usłyszeć, że jedynym skutecznym rozwiązaniem będzie znaczne ograniczenie imigracji i zakończenie operacji morskich.

Jednak decyzje te byłyby podejmowane wbrew dyrektywie o międzynarodowej pomocy uchodźcom, na co wskazuje Unia Europejska. Włochy od dawna prosiły Unię o wsparcie w radzeniu sobie z napływającymi imigrantami, ale jak dotąd nie otrzymały żadnych funduszy ani żadnej innej pomocy. Wygląda więc na to, że kraj musi poradzić sobie z tym problemem sam.

W sobotę w stolicy kraju odbyły się protesty, na których domagano się natychmiastowego powstrzymania masowej imigracji. Demonstranci skandowali między innymi: „Włosi mają pierwszeństwo”, „Koniec z meczetami” oraz „Najechali na nas, a my im płacimy”, porównując napływ imigrantów do inwazji.

W tym roku, Włochy zdołały uratować na Morzu Śródziemnym około 150 tysięcy imigrantów. Przeprawa morska spowodowała również śmierć ponad 3 tysięcy osób. Tegoroczne wskaźniki biją wszelkie rekordy, gdyż mogą przewyższyć liczbę wszystkich uratowanych imigrantów z lat 2008-2013 razem wziętych.

Autor: John Moll

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)